

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na I stronie wiersz nonparello wy mk. 60 — na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz gatunkowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Opłaty za pozamiejscowość 50 proc. Zmniejszenie 100% drożej.

W terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec

Prenumerata wynosi:  
Z odnośnieniem miesięcznie

**mk. 200.**

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

**POWAŻNA INSTYTUCJA WĘGLOWA  
poszukuje kierownika biura sprzedaży.**

Odpowiedni kandydaci ze znajomością rynku i ustosunkowani zechcą składać oferty z podaniem referencji

Warszawa Biuro Ungra  
Senatorska 12

Znajdujące się w Myszkowie pod Częstochową

**61 Samochodów**

będą sprzedawane w drodze przetargu w Warszawie w Oddziale Likwidacji Demobilu Wojskowego, ul. Królewska 23.

Szczegóły „DEMObIL” zeszyt 8-my.

Termin składania ofert 3 listopada 1921 r.

## Sprawy G. Śląska.

### Jak długo jeszcze?

Sosnowiec, 21 października.

Codzień, biorąc pismo do ręki, szukamy tak bardzo pożądanej wiadomości o ostatecznym załatwieniu sprawy podziału G. Śląska i codzień spotyka nas zawód: odłożono ją do czwartku, do soboty, do poniedziałku, do środy i t. d.

Według zapowiedzi wczorajszej, klamka zapadnie dziś. Ale czy napewno?

A Niemcy tymczasem korzystają z tego ciągłego odkładania decyzji i wywołują z przyznanej nam części G. Śląska wszystko, co posiada jeszcze jakąkolwiek wartość, pomimo bowiem ścisłej tajemnicy co do podziału kraju, świat cały już wie, co dostanie się Polsce, a co Niemcom.

Idą więc w głąb Niemiec lokomotywy, idą wagony, naładowane telefonami, aparatami telegraficznymi, maszynami do pisania itp. Urzędnicy i kolejarze polscy mają niby przeciwdziałać ogałaniu G. Śląska, ale czy są w stanie upilnować tylu złodziei, działających w porozumieniu z władzami wyższymi i przy poparciu niemieckiej policji?

Każdy więc dzień zwłoki wyczerpuje nie tylko naszą cierpliwość, ale i czyni nas coraz biedniejszymi, zdolności bowiem „wywozowe” Niemców przez czas wojny tak się spotęgowały i wyszkoliły, że dziś śmiało można twierdzić, że każdy Niemiec doprowadził sztuki okradania kraju i ludności do wyżyn nieodcignionych.

Odwlekanie ostatecznej decyzji ma i inne niepokojące nas mocno strony. Prasa angielska donosiła o wkroczeniu wojsk niemieckich na terytorium G. Śląska, czemu zresztą rząd niemiecki skwapliwie za-

przeczył. Jednakże mimo wszystko musi tam coś być, świadczy o tym narada naczelnika państwa z 16 generałami, zgromadzonymi w Radomsku.

Jak doniosły nam depesze wczorajsze, chodzi o powzięcie decyzji w związku z sytuacją obecną.

Sytuacja więc nie jest ani tak jasna, ani tak wyraźna, skoro aż tylu generałów z naczelnikiem Piłsudskim na czele radzić musi o niej.

Spodziewać się należy, że dzień dzisiejszy przyniesie nam oczekiwaną decyzję ambasadorów i że los zaoszczędzi nam niespodzianek, na które zresztą jesteśmy i będziemy przygotowani.

(m.)

### Zapowiedź ruchawki niemieckiej.

Berlin, 20 października.

Rozchodzą się tu poważne wiadomości o energicznych przygotowaniach do wojskowo zorganizowanego powstania niemieckiego na Górnym Śląsku.

Bytom, 20 października.

„Goniec Śląski” donosi: Nacjonaliści niemieccy udali się do Wrocławia w niedzielę dla omówienia sprawy rozpoczęcia akcji zbrojnej. Z głównego sztabu we Wrocławiu wyszedł rozkaz tej treści: „We wtorek od godz. 12 m. 30 zarządzić pogotowie całej organizacji zbrojnej. Na środę rano ogłosić strajk w kopalniach i hutach”.

Do strajku tego mają się przylączyć kolejarze. W następstwie strajku rozpocząć się ma akcja zbrojna. Niemcy poczynili także przygotowania, aby obezwładnić wojska koalicyjne.

Gliwickie koszar są podminowane. W ubiegłą sobotę komuniści niemieccy rozrzućli w obwodzie przemysłowym odezwę, nawołującą do strajku. Wiadąc z tego, że i komuniści niemieccy pracują ręką w rękę z

niemieckimi hakatystami i militarystami.

Bytom, 20 października

W miejscowości Myślinie przyszło do walki między patrolami francuskimi a Selbstschutzem. Jeden z Selbstschutzu jest zabity, kilku rannych. Bliższych szczegółów brak.

### Przekazanie Polsce części Śląska

Bytom, 20 października.

„Ostdeutsche Herald” donosi, iż generał Le Rond osobiście przyjmie polskiego naczelnika państwa Piłsudskiego w Katowicach, gdzie się odbędzie uroczysty akt przekazania Polsce terenów przyznanych. O transportowanie wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska planowane jest w ten sposób, iż przedewszystkiem odjadą Anglicy i Włosi, a ostatni Francuzi 49 ta francuska dywizja sformowana specjalnie dla Górnego Śląska będzie po powrocie do Francji rozwiązana. Jedynie 20 ty batalion strzelców wysłany zostanie do Kłajpedy, w celu wzmocnienia tamtejszego francuskiego garnizonu.

### Niemcy zaczynają dzieło zniszczenia.

Bytom, 20 października.

Do rady naczelnej donoszą z Tarnowskich Gór: Bandy Selbstschutzu rozpoczęły niszczenie przewodników telefonicznych i telegraficznych. Niszczenie to stoi w związku z odpowiednią uchwałą, powziętą na konferencji niemieckich pocztowców w Królewskiej Hucie.

### Ostre pogotowie wojsk koalicyjnych.

Bytom, 20 października.

Według wiadomości, nadeszłych z Katowic, generał Le Rond zarządził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych w całym okręgu przemysłowym, ponieważ w niektórych miejscowościach przyszło do rozruchów.

### Przygnębiony nastrój w Bytomiu.

Bytom, 20 października.

Ludność polska Bytomia z ogromnym bólem przyjęła wiadomość o przydzieleniu miasta do Niemiec. Uważa się to tutaj za wielką klęskę narodową. — Przygnębienie powiększył fakt, że tutejsze dzienniki polskie i biura urzędujące jeszcze do niedawna w hotelu Lomnitz, opuszczają te placówki i przenoszą się do Katowic.

Od 18-go do 24-go października.

## „WAMPIR”

Oryginalny dramat amerykański w 5-ciu częściach z Cyklu „Białych niewolnic” z piękną „JOZEFINĄ COLLINÉ” w roli głównej.

Dziś i dni następne  
Dla młodzieży dozwolone

## Napoleon

i M-c Sans Gene

Bohaterka epopei historycznej w 6 dużych częściach, obraz ten osnuty jest na tle francuskiej rewolucji i zaliczony w poczet pierwszorzędných szlagierów.

Od wtorku 18-go do 24 października, włącznie.  
Wielki serjowy obraz amerykański

## „Tajemniczy Dzems”

czyli przygody Twa Indyjskiego Fakira! Rzecz dzieje się w dzielnicy Chińskiej w Nowym Jorku

1-sza serja p. t. **Płonące Miasto**

1 SERJA

## Płonące miasto

dramat w 6 cz. (podług mistycznej powieści „Nirwana”).

Kino „CORSO”  
Będzin

**Dr. H. Grodziński**

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

**Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe**

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec, Kowalska 2, m. 7 (II piętro)

**Dr. Józef Małacz**

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od

godz. 3—7

godz. popoł. (oprócz świąt).

Będzin, Nowy Rynek № 3.

## Wojska koalicyjne pozostaną jeszcze.

Bytom, 20 października.

Dzienniki niemieckie donoszą że pomimo obsadzenia terytorium górnośląskiego przez wojska polskie i niemieckie wojska koalicyjne pozostaną jeszcze przez pewien czas.

## Podział kolei górnośląskiej.

Delegat polski dla sprawy podziału.

Cieszyn, 20 października.

Jak się dowiaduję, cieszyński referent kolejowy radca Banaszkiewicz został mianowany przez rząd Polski delegatem polskim dla podziału kolei górnośląskiej.

## Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Wczoraj nadeszły wiadomości z Indji, według których wzmożły się ponowne ruchy w obszarze nad granicą Malabaru. Przyszło do większych starć między powstańcami a wojskami angielskimi, przyczem wojska angielskie nie złamały oporu powstańców.

— Przedstawiciel amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej, Fimmen, udał się do Berlina celem prowadzenia układów w sprawie wspólnej akcji pomocniczej na rzecz Rosji z niemieckimi organizacjami robotniczymi.

— Deputowany francuski Le Bon oraz kilku oficerów francuskich otrzymali zaproszenie od Kemala paszy, udania się do tureckiej kwatery głównej w Saritel.

— Dnia 24 b. m. rozpocznie się w Porto Rose konferencja państw sukcesyjnych. Prezesem delegacji polskiej, udającej się do Porto Rose, został poseł polski we Wiedniu, p. Szarota, ponieważ dotychczasowy prezes tej delegacji poseł polski w Belgradzie p. Okęcki nie może opuścić swego stanowiska.

— Gmach, który zajmuje poselstwo polskie w Charkowie jest świeżo odnowionym 5-piętrowym budynkiem, zaopatrzo-

nym w centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne, w gmachu jest aparat Hughesa dla bezpośredniego połączenia z ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie. Ponieważ prez. gabinetu Rakowski bawi chwilowo w Moskwie oficjalne przedstawienie się poselstwa w komisariacie spraw zagranicznych odłożono do powrotu Rakowskiego.

— Były król bawarski Ludwik zmarł w swoim zamku w Sarvar.

— Matka nieletniego cesarza chińskiego Hsuanunga, zdeponizowanego w r. 1912, popełniła samobójstwo. Powodem nieszczęścia rodzinne.

## Benesz o porozumieniu polsko-czeskim.

Praga, 20 października.

Czeskie biuro prasowe donosi: Zgromadzenie narodowe

## Spółeczeństwo a sanacja naszej gospodarki. Górnicy i hutnicy do ministra Michalskiego.

Dąbrowa, 21 października.

Koło dąbrowskie Związku górników i hutników polskich wysłało do ministra skarbu J. Michalskiego telegram następujący:

Związek górników i hutników polskich, koło w Dąbrowie Górniczej, rozumiejąc powagę naszego obecnego położenia gospodarczego, z radością powitało program pana ministra, przedstawiony sejmowi i skierowany ku ratowaniu naszej skarbowości.

Jesteśmy przekonani, że pan minister, dzięki głębokiej wiedzy w konieczność i możliwość naprawy naszej gospodarki państwowej oraz dzięki bogatej wiedzy i nieugiętej energii pozyska dla swych planów sejm i wszystkie sfery społeczeństwa oraz zdoła wcielić w czyn opracowany przez siebie plan działania.

Koło w Dąbrowie Górniczej Związku górników i hutników polskich składa oświadczenie, iż wszelkimi dostępnymi mu środkami będzie popierało projekty i prace pana ministra, mające na celu dobro Rzeczypospolitej, oraz wszystkich warstw narodu.

Zarząd Koła.

rozpoczęło dziś sesję jesienną. Prezydent ministrów dr Benesz wygłosił w izbie poselskiej i w senacie programowe oświadczenie nowego rządu.

W ustępie o polityce zagranicznej zajął się Benesz między innymi także stosunkiem Czechosłowacji do Polski i oświadczył, co następuje:

„Z Polską wdobyliśmy z jednej strony gospodarcze, z drugiej strony polityczne rokowania, które jednak nie są skierowane przeciwko żądanemu sąsiadowi Polski czy też Czechosłowacji. Stosunki między obu państwami istotnie poprawiły się w ostatnich czasach. Rokowania te utrwaliły obie strony w przekonaniu nie tylko, że istnieje po obu stronach dobra wola, lecz także, że interesy i cele obu państw dadzą się łatwo uzgodnić i że można doprowadzić do rzeczywistego porozumienia gospodarczego i politycznego.”

## Kupiectwo wobec programu p. Michalskiego.

Na zebraniu członków stowarzyszenia kupców polskich powzięta została następująca uchwała:

„Stwierdzając, iż program, ogłoszony przez pana ministra skarbu, w zasadniczych swych punktach całkowicie pokrywa się z postulatami, których urzeczywistnienia zorganizowane kupiectwo domagało się od chwili odzyskania przez nasze państwo bytu niepodległego, a ostatnio ujętych w opracowany przez kupiectwo i doręczony panu min. skarbu program odrodzenia gospodarczego Polski, podpisany przez centralny komitet wyborczy dnia 16 września r. b. oraz wychodząc z założenia, iż tylko ścisła współpraca organów rządowych ze społeczeństwem, a w szczególności z organizacjami gospodarczymi, doprowadzić może do odrodzenia gospodarczego Rzeczypospolitej, zebranie członków stow. kupców polskich oświadcza, iż całe zorganizowane kupiectwo polskie usilnie popierać będzie zamierzenia pana ministra skar-

bu, dążące do uzdrowienia naszych finansów i wyraża gotowość jaknajdalej idącego współdziałania wszystkich swych or-

ganizacji na terenie całego państwa, w pracy, która w tym kierunku będzie przedsięwzięta przez czynniki rządowe.”

## Echa wiecu urzędniczego.

Znowu nieporozumienie.

Sosnowiec, 21 października

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list następujący:

„Do Redakcji „Iskry”  
w miejscu.

(—) Józef Kączkowski  
(—) Józef Chmielewski  
(—) Józef Gallot  
(—) Bolesław Przedpełski

Uprzejmie prosimy Sz. Redakcję o umieszczenie na łamach swego pisma sprostowania w sprawie artykułu p. t.: „Echa wiecu urzędniczego”, umieszczonego w „Iskrze” Nr. 193 z dnia 16 października 1921 roku.

Wybrani przez wiec urzędników państwowych w dniu 9 października r. b. jako komitet organizacyjny, na skutek artykułu „Echa wiecu urzędniczego” w numerze 193 „Iskry”, zmuszeni jesteśmy złożyć swój protest wobec wyraźnych chęci macenia opinii publicznej i załatwiania na łamach prasy osobistych snadź porachunków. Wystarczy bowiem porównać ten artykuł ze sprawozdaniem z wiecu, umieszczonym w Nr. „Iskry” aby się dowodnie o tym przekonać.

Protestujemy przeciwko nazwaniu p. Kornickiego agitator, przeciwko zbyt dowolnemu interpretowaniu poszczególnych przemówień, a wnioski stąd wyciągane „o kalandriach własnego gniazda”, jako złośliwą insynuację piętnujemy, ze stanowiskiem przewodniczącego zaś solidaryzujemy się całkowicie. Musimy to podkreślić raz jeszcze, że wiec obradował w pełnym zrozumieniu swej powagi, uchwały zaś, dotyczące poprawy bytu pracowników państwowych, podejmować miał nie tylko prawo, ale i obowiązek. Przechodziły one prawie jednogłośnie, głosów protestu nie było. Gdzież więc są ci panowie „z kół urzędniczych” na których opinii Redakcja „Iskry” się opiera?

Sosnowiec, 17 października r. b.

(—) Gustaw Lewicki  
(—) Mateusz Dziurzyński  
(—) Bolesław Miedziewski  
(—) Franciszek Drzewiecki

Pozostawiając na boku pomawianie nas o załatwianie porachunków osobistych, czego nigdy nie czyniliśmy i czynić nie będziemy, przejdziemy od razu do jądra sprawy, którą chcemy zakończyć raz na zawsze.

Otóż, jak widać z naszych artykułów o wiecu urzędniczym, nie tylko uznajemy prawo urzędników do wiecowania i stanowienia uchwał, dotyczących poprawy ich bytu, ale sami występujemy stale z żądaniem zajęcia się losem urzędników, których uposażenie bezwzględnie nie wystarcza na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb.

Na tym więc punkcie jesteśmy zgodni z autorami listu, którzy całkiem niepotrzebnie poruszają tę sprawę w liście, przemilczając natomiast inną, ważniejszą.

Chodzi mianowicie o rzecz zasadniczą: czy urzędnicy, jako tacy, mają prawo sądenia rządu i potępienia go lub chwaleń w zależności od tego, czy ten rząd im się podoba lub nie, albo czy wyznacza mi mniej lub większe wynagrodzenie?

Na pytanie to odpowiedź może być tylko przecząca.

Ładnie byśmy wyglądali, gdyby tak pp. urzędnicy potworzyli związki polityczne i zaczęli bojkotować rząd zależnie od swych zapatrywań! A przecież od krytyki złośliwej do strajków i do bojkotu — tylko krok jeden.

Związek urzędników, jeśli istnieje, to może mieć na celu jedynie sprawy materialne swych członków i pp. urzędnicy zapewne sami zdają sobie z tego sprawę, że trzeba się

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

174

— Bardzo mnie to interesuje — odpowiedział — ale nie można ciągle mówić o jednym i tym samym wypadku. Widziałem w tym życiu wiele dziwniejszych rzeczy nad tę sprawę.

— Nie mówmy więc o tym... — odparła Amanda — wróćmy do nas samych. Powiedz mi, co robił podczas twojej podróży?

— Zbierałem drobne papiery — odrzekł Soliveau z uśmiechem.

— Drobne papiery... bilety bankowe?

— Lecz nie... bynajmniej... Mimo, że te, o których mówię, również mnie drogo kosztowały.

— Jakiegoż rodzaju były te papiery?

— Autografy.

— Osób znanych w historii... z dawnych czasów zapewne?...

— Przeciwnie, autografy ludzi żyjących obecnie.

— Zatem ludzi sławnych?

— Eh! najbardziej nieznanym w świecie!

— I gdzieżeś odbywał tę

czynność szczególnego rodzaju?

— W Joigny.

Wymawiając te słowa, Soliveau wlepił teraz badawcze spojrzenie w Amandę. Dostrzegł, iż zadrżała, a jednocześnie żywy rumieniec wystąpił na jej policzki. Szybko jednakże przybrała pozór obojętności.

— Al byłeś w Joigny? — wy rzekła — pięknaż to okolica?

— Bardzo piękna — odparł, powtórnie się uśmiechając. — Miasto zbudowane w półkole, na znacznym wzgórzu, u stóp którego Yonna toczy przejryste swe fale. Położenie nader malownicze, lecz utrudzające dla zwiedzających. Potrzebowałem tam widzieć się z kilkoma osobami...

— Krewnymi zapewne?

— Nie...

— A zatem przyjaciółmi?...

— I to nie... Z mieszkańcami tego miasta, zupełnie mi nieznanymi.

Mimo wrodzonej śmiałości, Amanda uczuła, iż słabo jej się robić poczyna.

Dziwnie ironiczny sposób mówienia towarzysza, wielce ją niepokoił.

Solveau, wychyliwszy szklankę wina, mówił dalej.

— Joigny obfituje w autografy... Zebrałem kilka u osób naprzód mi wskazanych, ale

doprawdy nie spodziewałem się spotkać tyle ciekawych. Trzeba jednak było za nie grubo zapłacić... posiadacze byli wymagającymi.

Amanda niepokoiła się coraz więcej.

— Ależ ja nudzę cię może moim opowiadaniem? — pytał Soliveau.

— Bynajmniej... przeciwnie... — odpowiedziała z pośpiechem — wszystko, co ciebie dotyczy i mnie interesuje.

— Będę więc opowiadał. Udało mi się wynaleźć dwa niezmiernie ciekawe dokumenty, z podpisem niejakiego Raula Duchemin... nazwisko całkiem nieznane jak widzisz.

Na te wyrazy Amanda uczuła się bliską omdlenia.

— Raula Duchemin? — powtórzyła, usiłując zapanować nad sobą.

— Tak, urzędnika merostwa... młodego, ładnego chłopca, którego ochroniłem od wyroku za fałszerstwo.

Z bladej, jaką była, dziewczyna stała się nagie purpurową.

— Ach! — zawołała pomimo wolnie.

— Z tego, o co mnie pytałaś przed chwilą — mówił Owidjusz, napieniając swą szklankę —

wnoszę, iż nigdy nie byłeś w Joigny.

— Tak... nigdy!

— Z pewnością?

— Jakto? nie wierzysz moim słowom? — wyjąkała z cicha. — Dlaczego zadajesz mi to dziwne pytanie?

— Dlaczego? — powtórzył — wszakże to rzecz najprostsza w świecie! Dlatego, że za tysiąc pięćdziesiąt franków kupiłem od pani Delion, modniarki, autograf z podpisem niejakiej Amandy Régamy. Oto odpowiedź.

— Arnoldzie! Arnoldzie!... — zawołała drżąca, zmieszana — ty wiesz... wiesz wszystko! Ta kobieta wszystko ci powie-działa!

— Tak... powiedziała mi wszystko... masz dowód. Lecz dlaczego tak drżysz?.. zład ów przestrach, powiedz mi, proszę? Nie jestem twoim przyjacielem? Skoro zapłaciłem tysiąc pięćdziesiąt franków i twój autograf znajduje się w moim ręku, nie masz się czego obawiać. Powtarzam, nie masz potrzeby obawiać się skutków swej lekkomyślności.

— Ach! gdy to uczyniłam, byłam szaloną... obłąd mnie opanował!

— Wierzę temu, ponieważ jesteś istotą uczciwego chara-

akteru — odparł Soliveau z pozorem zupełnego przekonania.

XIX.

— Zatem, najdroższy mój — pytała dalej Amanda, przybierając najśłodszy wyraz twarzy — nie pogardzasz mną wobec tego?

— Co za myśl! zawołał Soliveau — miałbym tobą pogardzić! za co? dlaczego? Natura ludzka jest ułomną, skłonna do złego. Pośluchaj jednak mej rady... Nie pisz nigdy podobnych rzeczy... nigdy więcej w życiu.

Amanda zarumieniona, pochyliła głowę w milczeniu.

— To niezręczne i nader niebezpieczne — mówił Owidjusz dalej — gdyby twój autograf wpadł był w inne ręce, mogłabyś to srode przypłacić więzieniem.

— Czytałeś ten papier? — wyjąkała z cicha.

(c. d. n.).



bezwzględnie stosować do usta-  
wy, której acz nie znamy, ale  
która mimo to nie może po-

zwalać na tworzenie związków  
urzędniczych politycznych.  
(s.)

Romana S. mieszkańca Sos-  
nowca. Sprawę skierowano na  
drogę sądową.

## Bolszewickie metody p. Ewerta.

### Kto kłamie?

Sosnowiec, 21 października.

W odpowiedzi na zarzucane  
p. Evertowi namawianie urzęd-  
ników w „Związkowcu pol-  
skim” do zgłębiania tajemnic  
przedsiębiorstw, byje potem wy-  
zyskać przy żądaniu zmiany  
warunków pracy i płacy p.  
Evert nadesłał nam sprostowa-  
nie, w którym kategorycznie  
twierdził, że „Iskra” mija się z  
prawdą, gdyż on nigdy do po-  
dobnego świństwa nikogo nie  
namawiał.

Mamy na szczęście pod ręką  
Nr. 2 (8) „Związkowca Pol-  
skiego” z d. 31 sierpnia 1921 r.  
i w numerze tym na stronie  
4-ej znajdujemy artykuł p. t.:  
„Troski dnia” w którym autor,  
popierając zainicjonowaną przez  
„Głos Pracy” sprawę utworze-  
nia ciała reprezentacyjnego, po-  
święconego naukowemu opra-  
cowaniu i ugruntowaniu postu-  
latów klasy pracującej, wyraża  
żał, że „Głos Pracy” nie okre-

śla bliżej zadań owego „ciała”.  
Wyrażając „Głos” autor  
twierdzi, że „ciało” to poświę-  
cić się winno wyłącznie pracy  
naukowej, którą autor streszcza  
aż w 6 punktach.

Otóż punkt 3 tej pracy na-  
ukowej „ciała” nakazuje:

**„badanie istotnego stanu  
wytwórczości, a co za tym  
idzie, ciche kontrolowanie  
faktycznego stanu prze-  
mysłu, który” i t. d.**

Praca naukowa wymaga ci-  
szy, ale czy to **ciche kontro-  
lowanie** ma co wspólnego z  
nauką — wątpimy.

Mamy nawet mocne przekon-  
anie, że pan, panie Evertcie,  
nie nauczył nigdy pracowników  
handlowych i przemysłowych  
sztuki cichego kontrolowania,  
gdyż taka sztuka wkracza już  
w dziedzinę... świństwologii.

(s.)

**Udogodnienie na kole-  
jach.** W celu udogodnienia  
na wszystkich większych sta-  
cjach kolejowych kasy biletowe  
są czynne bez przerwy. Wsku-  
tek tego zarządzenia przy ka-  
sach biletowych nigdy nie ma  
tłoku.

**Pożar wsi.** W ub. sobotę,  
popołudniu, we wsi Kotowice  
pod Zarkami wszczął się po-  
żar w kuźni tamtejszego ko-  
wala. Na ratunek przybyły o-  
koliczne straże ogniowe. Spło-  
nęła połowa wsi od strony Za-  
rek, a to z tego względu, że  
wiatr dął w tym kierunku. Stra-  
ty wskutek pożaru milionowe.

**Pechowy jedynak.** Za-  
mieszkały w Sosnowcu przy  
ul. Modrzejowskiej Nr. 10, Aj-  
zyk Jedynek posiadał jak na  
dzisiejsze ciężkie czasy jedną  
jedyną koszulę, którą bardzo  
ceniał. Z powodu dłuższego jej  
używania, zmuszony był oddać  
ją do pralni do niejakiej pani  
Czapkowej przy ul. Wiejskiej  
Nr. 22 w Sosnowcu. Czapko-  
wą okradziono. Skradziono też  
i koszulę Jedynek. Wartość  
koszuli pechowy Jedynek oce-  
nia na 5 tys. mk.

**Pożar.** W ub. tygodniu, w  
Zawierciu, z niewiadomej przy-  
czyny wszczął się pożar w po-  
sesji Jana Szafrugi przy ulicy  
Kościuski Nr. 7. Pożar zloka-  
lizowano. Spłonął tylko dach  
stodoły. Straty wynoszą kilka-  
dziesiąt tys. marek.

**Na gorącym uczynku.** Na  
stacji kolejowej w Sosnowcu  
jeden z urzędników przyłapał  
złodziei na kradzieży kartofli z  
wagonu.

Energiczny urzędnik obydwo  
kartoflarzy z workami kartofli  
oddał w ręce policji. Okaza-  
ło się, że byli to dwaj kamie-  
nicznicy ze Starego Sosnowca.  
Sprawę skierowano na drogę  
sądową.

**Kradzieże.** Zamieszkałej  
w Sosnowcu przy ul. Dekierta  
Nr. 3 Szajndli Blumensztokowej

## Bezczelność złodzieiów sosnowieckich.

### Okradzenie dwóch niezamożnych pracowniczek.

Nocy wczorajszej niewykryci  
dotychczas sprawcy zakradli się  
do mieszkania dwóch nauczy-  
cielek przy szkole nr 3 w So-  
snowcu przy ulicy Żytniej i  
skradli nauczycielkom pannom  
Winterównie i Pietrasównie ca-  
ły ich szczypty majątek.

Poszkodowane okradzione zo-  
stały doszczętnie.

## Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

obejmuiacy:

## Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce<sup>ch</sup>

Czeladź, Grodzieckie T-stwo Kopalń Węgla i Zakładów  
Przemysłowych w Groźcu, Warszawskie T-stwo Kopalń  
Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Bazimienne  
Towarzystwo Kopalń Węgla „Czeladź” w Czeladzi,  
Spółka Akc. Przemysłowo-Górnicza „Lagisza” w Łagi-  
szy, Francusko-Włoskie T-stwo Kopalń Węgla w Dąbro-  
wie, Galicyjskie Anonimowe T-stwo Kopalń Węgla „Li-  
bią” w Libiąży, Jaworzniackie Gwarectwo Węglowe w  
Jaworznie, Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sierszy—  
Wodnej i T-stwo Anonimowe Górniczo-Przemysłowe  
„Bory” w Borach poczta Jaworzno,

ogłasza niniejszym, że wobec nieoczekiwanego  
wyniku układów ze związkami robotniczymi, które  
doprowadziły wprawdzie do zawarcia umowy, jednak-  
że wywołały bardzo znaczny wzrost płac, obowiąz-  
ujących już od dnia 1 października b. r., jak również  
wskutek podrożenia kosztu materiałów biegowych,  
zmuszony jest ceny na węgiel podane w ogłosze-  
niach dotychczasowych, a dotyczące miesiąca paź-  
dziernika b. r. odwołać i ustanowić od dnia 1-go  
października b. r. ceny następujące łącznie z podat-  
kami (marek za tonnę loco wagon kopalnia)

Gruby, kostka I i II . . .	13,050 Mk.
Orzech I i II . . .	12,530 „
Niesortowany . . .	11,180 „
Pospółka i orzech III . . .	9,930 „
Grysik . . .	8,110 „
Miał z grysikiem . . .	7,330 „
Miał bez grysiku . . .	6,550 „

kopalnie Sierszańskich Zakładów Górniczych, T-wa  
Górniczo-Przemysłowego w Borach oraz T-wa Gali-  
cyjskiego w Libiążu, zmuszone są pobierać w paź-  
dzierniku b. r. ceny wyższe od tylko co wymienio-  
nych, mianowicie:

Gruby, kostka, orzech I i II	15,850 Mk.
Pospółka i orzech III . . .	14,630 „
Miał . . .	7,850 „

skradziono garderobę wartości  
10 tys. mk.

— Z magazynu żywności-  
wego kop. „Wiktor” w Miłowi-  
cach skradziono w nocy 226  
kg. słoniny. Sledztwo w toku.

— Ruchli Wajsborgowej, za-  
mieszkałej w Sosnowcu przy  
ul. Ciasnej N. 17 skradziono  
zegarek złoty damski, branso-  
letkę złotą i pierścionek z 7  
brylantami wartości kilkuset  
tys. mk.

75. Powodem tego ma być  
brak mleka, które jest albo  
przerabiane na masło, bo to  
daje większe zyski, albo spa-  
sane jest bydłem i trzodą.

### Ujęcie 24 bandytów.

#### Jeden zastrzelony.

Od dłuższego już czasu pow.  
słonimski, nowogrodzki i lidzki  
były nawiedzane przez zorga-  
nizowaną bandę, która napa-  
dała na powracających z Ame-  
ryki emigrantów.

W tych dniach, po otrzyma-  
niu informacji, że banda znaj-  
duje się we wsi Tolkuny (pow.  
słonimski), policja dokonała o-  
blawy.

Wynikiem obławy było uję-  
cie w Tolkunach 14, a w są-  
siedniej wiosce 10 bandytów.

Podczas dokonanej rewizji  
znaleziono w Tolkunach zako-  
pane w ziemi 8 karabinów,  
specjalnie obciętych w celu u-  
krycia pod paltem, oraz kilka  
rewolwerów. Przy bandycie Pio-  
trze Kosko znaleziono 531 do-  
larów w banknotach i 20 w zło-  
cie. Kosko przyznał się, że pie-  
niądze te pochodzą z napadu  
we wsi Narbutowiczach (pow.  
słonimski) na przybyłego z A-  
meryki Stanisława Zdanowskie-  
go, któremu zrabowali 1860 do-  
larów w banknotach i 28 w złocie.

Następnie poznani zostali Jó-  
zef Czusajko, Ignacy Basaj,  
Teodor Maksymczuk i Jakub  
Frankiewicz — jako biorący u-  
dział w napadzie na szosie  
między Nowo Jelną a Zdzie-

.....

## Przystąpię do spółki

do intrantnego interesu handlowego lub  
przemysłowego z współpracą z kapita-  
łem 3 miliony Mk.

Oferty kierować: Dąbrowa Górnicza  
skrzynka pocztowa Nr. 84. 1-2

.....

## Kronika.

### Kalendarzyk.

21  
piątek

Dziś Urszuli.

Jutro Filipa.

Wsch. słońca 6 m 8

Zach. „ 5 m 26

### Walka z paskarstwem.

Bezceremonjalność wszelkie-  
go autoramentu paskarzy i spe-  
kulantów przeszła w ostatnich  
czasach wszelkie granice.

Wedle posiadanych przez  
nas informacji rząd w czasie  
najbliższym rozwinie szeroką  
akcję walki z tymi rozkłado-  
wymi czynnikami.

Akcja ta zapoczątkowana  
już została na ostatnim posie-  
dzeniu rady ministrów z dnia  
14 bm., na którym przyjęte zo-  
stały wnioski ministerjum apro-  
wizacji.

Pierwszy dotyczy działalno-  
ści urzędu walki z lichwą.

W dniach najbliższych uka-  
że się w związku z tym wnio-  
skem rozporządzenie rady mi-  
nistrów, na mocy którego u-  
trzymane zostaną i rozwiną  
działalność b. ograniczoną w  
ostatnich kilku miesiącach okre-  
gowe urzędy w Warszawie, Kra-  
kowie, Lublinie, Lwowie i Łodzi.

We wszystkich innych miej-  
scowościach państwa staro-  
stwa otrzymają uprawnienia  
dawniejszych urzędów w. z  
lichwą, jako I instancja, rząd  
główny w Warszawie będzie  
II instancją.

Drugi wniosek, który rów-  
nież w tych dniach wejdzie w  
życie na mocy odnośnego roz-  
porządzenia, przewiduje po-  
wołanie we wszystkich mia-  
stach wojewódzkich i powiato-  
wych komisji do badania cen  
i zysków, pod przewodnictwem  
starostów i wojewodów, i zło-  
żonych z przedstawicieli społe-  
czeństwa (konsumentów i pro-  
ducentów).

## Inwalidzi pracy.

W Zagłębiu dąbrowskim jest  
ich tysiące. Nieszczęśliwe wy-  
padki przy pracy uczyniły z  
nich 40 sto, 50 cio, sześćdzie-  
sięcioprocentowych inwalidów.

Niektórzy są i dziewięćdziesię-  
cioprocentowymi

Za nieszczęśliwe wypadki  
pobierają odszkodowanie.

Ponieważ wielu z nich od-  
szkodowanie to miało przyzna-  
ne jeszcze w czasach przed-  
wojennych, więc dziś pobiera-  
ją je w tej samej wysokości,  
licząc za rubla 2 marki i f. 16.

Wynosi ta zapomoga za  
zniszczone zdrowie od 40 do  
1000 marek rocznie.

Śmieszne cyfry!

Ale cóż na to poradzić, że  
życie gorzko z tych cyfr się  
dziś śmieje. Inwalidzi pracy są  
poza nawiasem życia. O inwa-  
lidów pracy nikt się nie upomi-  
ni. Społeczeństwo, rząd mają  
tyle na głowie, tyle już bory-  
kać się, tyle trudów życiowych,  
tyle przeszkód do pokonania.

A inwalidzi są poza nawia-  
sem życia.

Więc cóż dziwnego, że o  
nich zapomniano?

G.

**Pamięci poległych.** W dn.  
1 i 2 listopada w Sosnowcu,  
będą sprzedawane chorągiewki  
i znaczek żałobny „pamięci po-  
ległych”. Dochód przeznaczony  
na pielęgnowanie grobów  
po poległych. Inicjatywa urzą-  
dzenia sprzedaży wyszła z woje-  
wództwa.

**Ofiary wypadku.** W ubie-  
gły poniedziałek na gorących  
żużlach wywiezionych z pod  
kotłów na kop. „Czeladź” na  
Piaskach znaleziono zwłoki za-  
duszonych gazami węglowymi  
mężczyzny w wieku lat około  
40 i kobiety w wieku lat oko-  
ło 60.

Zaduszonym jest tamtejszy  
mieszkaniec, Tomasz Szkutnik.  
Osobistości kobiety dotąd nie  
stwierdzono. Zwłoki przenie-  
siono do trupiarni przy kop.  
„Czeladź” na Piaskach. Docho-  
dzenia w toku.

**O skrzynkę pocztową.**  
Komunikują nam, że skrzynka  
pocztowa zawieszona na domu  
przy zbiegu ulic Sienkiewicza i  
Dekierta w Sosnowcu od dłuż-  
szego czasu jest nieczynna.  
Listy, wrzucane do tej skrzyn-  
ki, po kilka i kilkanaście dni  
nie są wyjmowane, wobec cze-  
go skrzynka ta jest przepelnio-  
na listami. Zarząd poczty wi-  
nien zwrócić uwagę na te nie-  
dokładności.

**Za przejście granicy** na  
przepustkę fałszywą straż gra-  
niczna aresztowała wczoraj

## Z kraju.

**Krakowski okręg nauko-  
wy.** W dzienniku ustaw o-  
głoszono rozporządzenie o u-  
tworzeniu krakowskiego okręgu  
naukowego, który obejmie te-  
rytorjum województwa krakow-  
skiego. Dotychczas wojewódz-  
two krakowskie należało do  
okręgu naukowego lwowskiego.

**Apel Lwowa do kupców.**  
Na murach miasta pojawiły się  
dzisiaj ogłoszenia, w których  
prezydent miasta wzywa kup-  
ców i pośredników, aby w in-  
teresie państwa i ludności nie  
podbijali cen artykułów spoży-  
wczych. Ankietą, jaka się od-  
była niedawno w ratuszu we

Lwowie w tej sprawie, po  
stwierdzeniu że obecne podbi-  
janie cen jest nieuzasadnione,  
postanowiła opracować ceny  
wytyczne artykułów spoży-  
wczych. Urząd zwalczania lich-  
wy niezależnie od tego rozwi-  
nął energiczną akcję w celu  
zwalczania lichwy.

**W Krakowie** radny miejski  
Adelman postawił wniosek po-  
łączenia miasta torem kolejnym  
z zagłębem węglowym oraz z  
powiatami miechowskim i je-  
drzejowskim, t. j. najbogatszymi  
powiatami, dla polepszenia a-  
prowizacji miasta.

**W Poznaniu** wzrasta się w  
przeróżający sposób śmiertel-  
ność wśród niemowląt; procent  
śmiertelności dochodzi już do

ciółem (pow. słonimski); wówczas to zrabowano przejeżdżającym 140.000 mk. gotówką, oraz biżuterję i różne rzeczy, przyczem ciężko zraniono woźnicę Judolę Fajwusiewiczą i pasażera Mendla Roszkina.

Bandyci przyznali się ogółem do 10 napadów z bronią w rękę.

## Różne wieści.

### Państwo bez banknotów.

W Meksyku niema obecnie zupełnie w obiegu pieniędzy papierowych i rząd tamtejszy nie myśli zupełnie o emisji banknotów, gdyż w kraju jest pod dostatkiem złota i srebra, by zaspokoić zapotrzebowanie środków płatniczych. Szczęśliwy kraj!

### Rekord bigamji.

Przed jednym z trybunałów londyńskich stawiała w tych dniach 22-letnia Florence Winder, oskarżona o to, iż w przeciągu ośmiu tygodni weszła aż ośm razy w związki małżeńskie. Opuściła ona swych małżonków przeważnie już w pierwszym tygodniu po ślubie i miała już upatrzonego następcę, z którym brała ślub natychmiast po opuszczeniu poprzedniego męża. Jeden z opuszczonych małżonków ujrzał ją niedawno na ulicy ze świeżym naręczonym i spowodował jej aresztowanie. Sąd odczytał rozprawę celem otrzymania dalszego materiału w tej sprawie.

## TELEGRAMY.

### Komunikat rady ambasadorów.

Warszawa, 20 październ. (Przez telef.)

Wczoraj o godz. 23 i pół konferencja ambasadorów przyjęła w całości zalecenia ligi narodów o podziale terytorjum i ustroju ekonomicznym G. Śląska.

Ustaliła także procedurę dla przeprowadzenia decyzji. Zawiadomienie o decyzji będzie zawierało pismo, polecające tekst decyzji, historję problemu górnośląskiego i kończyć się będzie wyraźnym wezwaniem obu stron, aby wykonały decyzję pod groźbą środków przymusowych.

Część zawiadomienia, którą już otrzymali przedstawiciele Polski i Niemiec w Paryżu zawiera opis linii granicznej między Niemcami a Polską i wyliczenie zarządzeń przejściowych.

Jednocześnie decyzja konferencji ambasadorów została przesłana do komisji międzysojuszniczej w Opolu.

Zawiadomienie, które otrzymali przedstawiciele Niemiec i Polski w Paryżu w dniu dzisiejszym niema charakteru formalnej notyfikacji, a to z tego względu, że jako warunek wykonania decyzji, stawia rada ambasadorów porozumienie pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie przewozu ekonomicznego. Dopiero wówczas kiedy Polska i Niemcy zawiado-

mią mocarstwa o porozumieniu między nimi, rada ambasadorów ogłosi urzędowo swą decyzję wówczas najdalej w ciągu miesiąca komisja międzysojusznicza w Opolu wraz z jej wojskami opuści G. Śląsk, a jednocześnie Polska i Niemcy wkroczą z obu stron na przyznane im terytorja i wejdą w posiadanie.

### Rząd polski pragnie zgody i porozumienia.

Warszawa, 20 październ. (Przez telef.)

Ogłoszono w Londynie komunikat półrządowy agencji Reutersa, donoszący, iż rząd polski zapewnił Anglię, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zagwarantować wykonanie decyzji ligi narodów.

Wyraził przytym nadzieję, że zalecenia rady ligi narodów będą miały wpływ korzystny na stosunki polsko-niemieckie. Agencja Reutersa dodaje od siebie, że nieotrzymano jeszcze w tej sprawie zapewnień od Niemiec, ale koła dobrze poinformowane sądzą, że gdyby jedno z państw odmówiło przyjęcia decyzji ligi nar. rada najwyższa musiałaby powtórnie zbadać sprawę na korzyść tego państwa, które decyzję przyjęło.

### Zakończenie debatu nad daniną

Warszawa, 20 październ. (Przez telef.)

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej zakończy się dyskusja ogólna nad projektem ustawy o daninie.

### Nominacja przewodniczącego komisji polsko-niemieckiej.

Warszawa, 20 październ. (Przez telefon)

Na przewodniczącego mianowanej komisji polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania przewozu ekonomicznego na G. Śląsku został zamianowany przez ligę narodów prezes międzynarodowego Czerwonego krzyża, b. prezydent szwajcarski Ador.

### Pożar w gmachu konstytuancy lotewskiej.

Ryga, 20 październ. (Tel. własny.)

Na godzinę przed rautem dla gości fińskich w Rydze w gmachu konstytuancy lotewskiej wybuchł wielki pożar. Sala posiedzeń całkowicie zniszczona. Posiedzenia konstytuancy przeniesiono do zamku. Podejrzewają podpalenie.

### Bomba w perfumach.

Warszawa, 15 październ. (Przez telef.)

Do kancelarii ambasady amerykańskiej w Paryżu nadszedł pakiet, zawierający rzekomo perfumy, adresowany do ambasadora. Kiedy otwarto pakiet nastąpił silny wybuch, wskutek którego ranił służącego i wyrządził znaczne szkody.

### Giełda urzędowa.

Warszawa, 20 październ. (Przez telef.)

Dzisiaj przed południem tendencja walut obcych była wyż-

## Maszynistka stenografistka

biegła w polskim i o ile możliwości w niemieckim języku potrzebna zaraz na wysoką pensję

S. GRABIAŃSKI i S-ka. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 12.

## Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych w WARSZAWIE.

niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym otwiera w Sosnowcu Agencję Sprzedaży Biletów Wagonów Sypialnych.

W sezonie obecnym Wagon Sypialny kursuje w pociągu, wychodzącym ze Sosnowca o godz. 20 min. 20 do Warszawy.

Lokal Agencji znajduje się w domu pp. Reicherów przy ulicy 3-go Maja Nr 2 (37) na 1-szem piętrze w oficynie,

## Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauereritz”

w Mijaczowie, p. Myszków,

poszukuje od zaraz zdolnych rutynowanych stolarzy-modelarzy.

## Baczność! Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy „M. Bergman” Baczność!

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przepraszuje i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze. Zawiedamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50.000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak zw. „ilustrier” i maszynie do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klientów, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców” byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

**M. Bergman** w Sosnowcu, ul. Modrzejska 15 w podwórzu.

## DOM KOMISOWO-HANDLOWY Stanisław Winiarski i S-ka

Sosnowiec, ul. Kołłątaja 3, I p

Posiada na składzie:

Smół do smarowania dachów prima, oraz smół do celów technicznych, gwoździe formierskie, klej stolarski, kredę szlamowaną, pape, szufle do węgla, rydło ze stylami i bez stylów, polskie okucia do drzwi i okien, taczki oraz kwas solny. 9-1

## Precz z drożdżyn! BACZNOŚĆ!

Przyniescie stare filcowe kapelusze do przeprasowania póki czas. przekonacie się, że to nie legenda, tylko rzeczywistość

FRANCUSKA PRACOWNIA KAPELUSZY

**H. Gittler i S-ka w Sosnowcu** ul. Warszawska 16 róg Modrzejskiej (sklep front.)

przyjmuje do przeprasowania i farbowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i pluszowe, oraz robotę ręczną i wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa, również wydaje gustownie i starannie wszelką robotę. Posiadam wielki wybór form na sezon zimowy i wszelkie dodatki do kapeluszy. Prowadzę pracownię pod własnym kierownictwem jako długoletni fachowiec.

Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej.

— Dla modystek i czapników specjalny rabat. —

**FILJA** w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód

kowa, po południu zniżkowa, notowano:

Dolary 4.550—4.325,

franki 342—325,

funtów szterl. — nie notowano,

marki niem. 31—27,5.

Do wiadomości

### Lekarzy dentystów.

Przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny i części maszyn; jak kłębice, bormaszyny, górne części (Handstück) wchodzące w zakres dentystyki.

Lekarz dentysta

**A. INGSTER**

SOSNOWIEC, Warszawska 10 Tel. 175.

OKULISTA

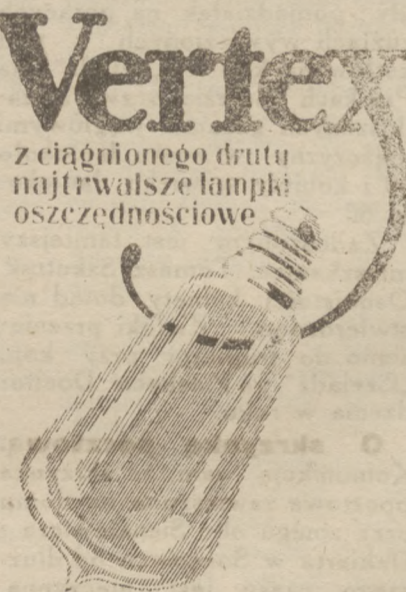
D-r medycyny

**L. CWIBAK**

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4

I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych od 12—2 przed połud. i od 5—7 po poł. W niedziele i święta od 10—12 przed połud.



z ciągniętego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe

ZAKŁADY ELEKTRYCZNE

„WESTINGHOUSE”

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.

## Makę żytnią i pszenną

sprzedaże ze składów w Sosnowcu i Będzinie

Bank Przemysłowców

oddział

w SOSNOWCU, ul. Dęblińska Nr. 7.

Lekarz

**D-ta. A. Ingster**

SOSNOWIEC, Warszawska 10.

Tel. 175.

Przyjmuje codziennie od 9—12 i od 2—6 wiecz.

w niedziele i święta od 10—1 pp

Doktor

**WASYLI KEKAŁO**

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Badania krwi. Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

święta 10—1 p.poł.

BĘDZIN, ul. KOŁŁATAJA 33.

## DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Maryn Rachla Różanna zgubiła paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-3

Odpowiedni szofer poszukuje posady. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-2

Do sprzedania orkiestrum systemu Prim oraz bilard piramitkowy Czerlacz „Kasyno”. 1-3

Sklep spożywczy do sprzedania z towarami i urządzeniem. Wiadomość w „Iskrze” w Sosnowcu. 1-2

Bargielowi Władysławowi skradziono portfel z kartą [zwolnienia] wojskowego, wydaną przez 17 p. p. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Zamienię pokój z kuchnią w Zawierciu przy stacji na także mieszkanie w Dąbrowie. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 1-3

Potrzebna inteligentna bufetowa zaraz do restauracji St. Wilezyńskiego w Dąbrowie, ul. 3-go Maja. 1-3

Okazyjnie nie drogo szafa do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-3

Mendel Jaeny zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-3

Aleksander (Eljarz) Kirsbaum zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane na politechnice w Warszawie przez PKU. 1 p. piechoty. 1-3

Franciszek Nowak ze wsi Tarnowie zgubił paszport polski wydany przez urząd gminy Ożarów. 1-1

Ładny frontowy lokal w centrum miasta Sosnowca poszukiwany na Biuro podróży. Pośrednictwo niewyłączone. Zgłoszenia tylko pisemne w Administracji „Iskry” pod „Biuro podróży”. 1-7

Ważne dla zakładów blacharskich Sprzedam abkantmaszynę 1000 m/m dług. rundalce 1000 m/m dług. bormaszynę, lochszancę, nożyce (hebel-scheere) zikamaszynę, dynamomaszynę 1 H. P. 110 r. szrubzłaki, szynę ambos i wiele innych narzędzi. 1. Talerman Olkusz. 1-2

Mercik Henryk zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji. 1-1

Mendel Mendelson zgubił kartę powołania. 1-1

Zaginął pies, szpie biały 4 miesięczny. Proszę odprowadzić za sowitą nagrodą, ul. Wiejska Nr. 6, II g. piętro. 1-2

Furman dworski z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-2

Cater Hersz Klejner z gminy Wolbrom zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin. 1-1

Okularczyk Edward zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. 1-1

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski ul. Sienkowskiej Nr. 15. H. Siwek. 1-3

Franciszek Łysak zgubił dowód osobisty kol. Z. W. W. 1-1

Gołbiowskiemu Stanisławowi skradziono kartę powołania wydaną w PKU. w Będzinie metrykę śmierci, zaświadczenia wydane przez gminę Niwka oraz 6000 mk. 1-3

Stanisławowi Bentkowskiemu spaliła się karta demobilizacji wydana przez oficera ewidencyjnego w Będzinie. 1-1